

Jan Muś

Reformy polityczne w Macedonii Północnej

Premier Macedonii Północnej Zoran Zaev rozpoczyna reformę administracji oraz proces sanacji elit państwowych. Zmiany mają dwa zasadnicze cele: przekonanie opinii publicznej i niezdecydowanych wyborców do rządzącej partii SDSM w obliczu nadchodzących w przyszłym roku wyborów parlamentarnych oraz przekonanie przywódców UE o determinacji władz Macedonii Północnej w przeprowadzeniu reform.

Wybory prezydenckie, które odbyły się w Macedonii w kwietniu i maju bieżącego roku, choć zwycięskie dla obozu rządzącego, skoncentrowanego wokół Socjaldemokratycznego Związku Macedonii (SDSM), stanowiły dlań poważne ostrzeżenie. Poparcie, jakie uzyskał reprezentujący SDSM Stevo Pendarovski, odzwierciedlało wysoki stopień niezadowolenia społecznego. Pendarovski wygrał wybory, ale różnica kilkudziesięciu tysięcy głosów oraz stosunkowo niska frekwencja (46%) sprawiły, że Zaev zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji personalnych. Rząd Zorana Zaeva koncentrował się bowiem do tej pory przede wszystkim na najbardziej palących kwestiach międzynarodowych (porozumienie z Grecją i Bułgarią) oraz międzyetnicznych (upowszechnienie albańskiego jako drugiego języka urzędowego w państwie). Jednocześnie zignorowane zostały najważniejsze problemy wewnętrzne państwa: niski poziom rozwoju gospodarczego oraz związana z tym korupcja, nepotyzm, a także niewydolna administracja i sądownictwo. Stosunkowo bliski termin nadchodzących wyborów parlamentarnych zmusił Zorana Zaeva do podjęcia zdecydowanych kroków.

Normalizacja stosunków z sąsiadami oraz przeprowadzone zgodnie z demokratycznymi standardami wybory prezydenckie okazały się niewystarczające dla Unii Europejskiej. Obecnie znacząca grupa państw członkowskich waha się przed otwarciem negocjacji z Macedonią Północną. Są to przede wszystkim Francja i Holandia, w których dalsze rozszerzanie UE nie jest w społeczeństwie popularne. Zdecydowane kroki, jakie podejmuje Zaev, mają więc na celu wytrącenie z ręki przywódcom europejskim, takim jak prezydent Emmanuel Macron, argumentu o nieautentyczności i niekompletności przeprowadzanych reform. Zaev został zmuszony do podjęcia dalszych reform wewnętrznych, przy czym wszyscy liczą na to, że zostaną one odpowiednio docenione przez państwa UE oraz wyborców.

Operacja „Miotła”. Oskarżenia o nepotyzm i zatrudnianie niekompetentnych osób na odpowiedzialnych stanowiskach w administracji publicznej bardzo zaszkodziły SDSM. Jeszcze w trakcie wyborów Zaev zapowiedział, że miotła „wymiecie” tych członków jego własnej partii, którzy nie spełnili pokładanych w nich nadziei obywateli. Pierwszym krokiem stało się odwołanie wszystkich sześciu wiceprzewodniczących partii: Frosiny Remenskigo, Olivera Spasovskiego, który jednak pozostał na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, Muhameda Zeqiri, Petra Shilegova, Blagoja Bocvarskiego i Damjana Mancevskiego. Ze stanowiskiem w partii pożegnało się trzech sekretarzy, w tym Aleksandar Kiracovski, który opuścił stanowisko sekretarza generalnego. Zastąpił go Ljupco Nikolovski, który z kolei utraci swoją obecną pozycję ministra rolnictwa. Zwolniona została także przewodnicząca Forum Kobiet działającego w ramach SDSM. Wcześniej odwołanych zostało ze swych stanowisk 78 szefów miejskich oddziałów partii. Premier Zaev zapowiada także wymianę kilku ministrów oraz szefów agencji rządowych i przedsiębiorstw publicznych. Jeśli tak się stanie, to Zaev udowodni, że czystki w partii nie były jedynie czysto populistycznym posunięciem.

Albańczycy. Wielką niewiadomą pozostaje zachowanie Alego Ahmetiego, przywódcy koalicyjnej albańskiej partii Demokratyczna Unia dla Integracji (DUI). W powszechnym przekonaniu DUI pozostaje poważnym problemem dla SDSM ze względu na stosunkowo wysoki poziom skorumpowania jej elit przywódczych, włączając w to samego Ahmetiego. Wiązą się z tym poważne zagrożenia dla polityki Zaeva. Nie wiadomo, czy absencja Ahmetiego nie wpłynie negatywnie, po pierwsze, na wprowadzanie w życie reform, a po drugie, na

wizerunek samego Zaeva i jego rządu, tak w kraju, jak i za granicą. Za nieprzeprowadzone reformy winą obarczony będzie bowiem premier rządu, a nie przywódca partii koalicyjnej. Należy podkreślić, że percepcja takiego stanu rzeczy przez opinię publiczną będzie miała dużo większe znaczenie niż rzeczywiste (i długofalowe) skutki przeprowadzonych zmian. Otwarty konflikt z DUI mógłby z kolei doprowadzić do rozpadu koalicji i zastopowania jakichkolwiek reform, a w konsekwencji do poważnego przetasowania na macedońskiej scenie politycznej. W takim wypadku wygrana konserwatywnej partii Wewnętrznej Rewolucyjnej Organizacji Macedońskiej – Demokratycznej Partii Macedońskiej Jedności Narodowej (VMRO-DPMNE) staje się realną opcją.

Najprawdopodobniej jednak Ahmeti podąży wytyczonym przez Zaeva szlakiem, podkreślając jednakże przy tym swoją polityczną niezależność od SDSM. Do przeprowadzenia czystek w swoich szeregach zmusi go także spadające poparcie wśród własnych wyborców, zmęczonych jawną wręcz korupcją i nepotyzmem. Zignorowanie procesu reform Zaeva miałyby dla Ahmetiego bardzo negatywne skutki tak na wewnętrznej scenie politycznej, jak i w stosunkach z aktorami zewnętrznymi.

UE i NATO. Prowadzona przez Zorana Zaeva sanacja partii i zapowiadane oczyszczenie rządu mają także na celu wywarcie odpowiedniego wrażenia w przededniu podjęcia przez przywódców UE decyzji o otwarciu, bądź nie, negocjacji z Macedonią Północną i Albanią. Osiągnięte porozumienie z Grecją i Bułgarią oraz przyjęcie ustawy o języku albańskim okazały się niewystarczające do przekonania tak kluczowych państw jak Niemcy, Francja czy Holandia do otwarcia furtki negocjacyjnej. Korupcja, brak praworządności oraz dysfunkcyjna administracja stanowią dla tych państw poważne przeszkody przed dalszym zbliżeniem Macedonii z UE. Negatywne doświadczenia związane z Rumunią i Bułgarią, a także, choć w mniejszym stopniu, z Chorwacją wskazują, że niedokończone reformy są niezwykle trudne do wprowadzenia w życie w okresie późniejszym. Dotyczy to przede wszystkim kluczowych reform łączących się z funkcjonowaniem państwa. „Miotła” Zaeva ma więc na celu także dostarczenie przywódcom UE argumentów przemawiających za rozpoczęciem negocjacji.

Być może rząd Zaeva liczy na szybkie wejście do NATO, co zneutralizowałoby przesunięcie decyzji o rozpoczęciu negocjacji z UE o kolejne kilka miesięcy bądź nawet rok. Nie jest jednak pewne, w jakim stopniu wejście do NATO wpłynie na opinię publiczną. Choć sojusz zwraca uwagę na standardy instytucjonalne, to członkostwo w nim nie ma takiego bezpośredniego wpływu na poziom społeczno-gospodarczego rozwoju, jakie ma proces integracji europejskiej. Członkostwo Macedonii w NATO, choć będzie miało pozytywny wpływ na stabilność kraju, nie przyniesie też fali kluczowych inwestycji zagranicznych.

Konkluzje. Otrzymanie w najbliższych miesiącach od Rady Europejskiej zielonego światła na formalne rozpoczęcie negocjacji członkowskich jest mało prawdopodobne. Pozytywny raport i rekomendacje bezwarunkowego otwarcia negocjacji pomiędzy Unią Europejską a Macedonią opublikowane pod koniec maja przez Komisję Europejską stanowią na pewno ważny bodziec dla Zaeva do wprowadzania dalszych reform. Jest to jednak kolejny, dziesiąty już z rzędu tego typu dokument, i jeśli nie zostanie poparty odpowiednią decyzją przywódców UE, będzie wykorzystany przez opozycyjną VMRO do podważenia intencji Unii oraz dokonań rządu Zaeva.

Pozbycie się z partii, z rządu czy z instytucji i agencji publicznych ludzi oskarżanych o korupcje czy brak kompetencji podkreśla determinację Zaeva, ale jednocześnie może przysporzyć obecnej koalicji rządzącej wielu problemów związanych na przykład z obsadą odpowiednimi osobami brakujących stanowisk w administracji. W Macedonii brakuje bowiem kadry kierowniczej średniego szczebla, zdolnej zarządzać instytucjami publicznymi, tak aby funkcjonowały bardziej skutecznie. Ostatnie decyzje Zaeva wzmocnią jego pozycję na scenie wewnętrznej. Jeśli uda mu się rzeczywiście przeprowadzić reformy, to umożliwią mu one zbudowanie obrazu silnego przywódcy, zdolnego „zadać cios” korupcji i nepotyzmowi oraz przywołać do porządku kłopotliwego koalicjanta z DUI.